GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 279.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 18 Października 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

HAMBURG. — *Dnia 9 paźdz.* — Pszenicy, której dowóz niewielki, zakupiono pewną ilość na wysłanie do Francji lecz po cenach zniżonych; płacono: gdańską, elbląską i królewiecką 120 do 130 tal. (24⅙ do 26⅙ złp. za korz.). Żyto bez odbytu; gdańskie, elbląskie i królewieckie 64 do 70 tal. Jęczmienia szukają i kupują go na wysłanie; płacono za dawny 60, za nowy 72 tal.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu trzech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, dwóch z dnia 2 września r. b. Nro 57,618 i 57,620; trzeciego z dnia 9 września r. b. Nro 57,622; gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 7, 8 i 9 stycznia 1830 roku, poczawszy od godziny 9 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Krakowskiego, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych.

a) Na dniu 7 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Żydów i Wygnanów w ekonomji Maciejowice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsiów Żydowa i Wygnanowa z folwarkami Żydów i Wygnanów i z propinacji w całych dobrach.

b) Na dniu 8 stycznia tegoż roku separatnych dóbr Brończyce w ekonomji i obwodzie jak wyżéj położonych, a składających się z wsi Brończyce, folwarku tegoż nazwiska i propinacji.

c) Na dniu 9 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Maciejowice w tymże samym jak wyżéj obwodzie położonych, składających się z wsi Maciejowice, folwarku tegoż nazwiska, propinacji, wolnego mlewa i rybołostwa dzikiego.

Przestrzeń dóbr pierwszych bez pomiaru, ma wysiewu frakcyjnie wynalezionego, oziminy korcy 66, grcy 5; jarzyny korcy 81, garcy 16.

Przestrzeń dóbr drugich wynosi w ogóle włók 11, morgów 6, prętów 78, miary nowo-polskiéj.

Przestrzeń dóbr trzecich, wynosi z przybliżenia w ogóle włók 16, morgów 23, miary nowo-polskiéj.

Licytacja piérwszych, zaczynać się będzie od summy złp. 18,899 gr. 14, wyraźniéj złotych polskich osmnaście tysięcy ośmset dziewięćdziesiąt dziewięć, groszy czternaście; drugich, od summy złp. 13,776 gr. 2, wyraźniéj złotych polskich trzynaście tysięcy siedmset siedmdziesiąt sześć groszy dwa; trzecich od summy złp. 23,463 gr. 18, wyraźniéj złotych polskich dwadzieścia trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt trzy, groszy ośmnaście, w srébrze albo w listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach: z piérwszych złp. 833 gr. 12; z drugich złp. 609 gr. 26; z trzecich złp. 1,035 gr. 27 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. — Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego na piérwsze dobra w summie złp. 26,000; na drugie dobra w summie złp. 18,400; na trzecie dobra w summie złp. 32,000 zaciągnioną; od któréj przez następne 24 lat wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, w ilości: z piérwszych dóbr złp. 340 gr. 28; z drugich dóbr złp. 268 gr. 25; z trzecich dóbr złp. 434. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszych złp. 2,706 gr. 25; do drugich złp. 1,955 gr. 22; do trzecich złp. 3,351 gr. 24; w srébrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość, wynoszącą jak wyżéj złp. 2,706 gr. 25 do piérwszych; złp. 1,955 gr. 22, do drugich; złp. 3,351 gr. 24 do trzecich. O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach wywieszone będą. Wolno jest każdemu, chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 3 października 1829 r. — Radca stanu prezes *Wielogłowski*. — Sekretarz jeneralny *Zamojski*.

Wiadomości Warszawskie.

— Czytamy w Kurjerze, że śmiertelność bieżącego półrocza, o znaczną liczbę mniejsza była w Warszawie, niż o tymże czasie roku zeszłego; mniéj chorowało osób w domach prywatnych, ale szpitale są napełnione choremi tak dalece, że dla nich łóżek i miejsca zabrakło.

— Nr. 42 Motyla wraz z ryciną ostatniéj mody paryzkiéj wyszedł z druku. Materje w nim zawarte: 1) Listy do dzieci polskich (list trzeci). 2) Biografie, a mianowicie

Chatterton, Chodowiecki, Chomentowski, Czerny. 3) Flis (dalszy ciąg). 4) Zagadka.

—Dom handlowy Mintz i Horowitz ma zaszczyt zawiadomić, iż kantor tychże dawniéj przy ulicy Orléj pod Nr. 801 będący, w dniu 15 października do domu Dorantowicza przy ulicy Przechodniéj pod Nr. 950 na dole od frontu, przeniesiony został.

ROSSJA. — Dziennik Odeski z dnia 18 (30) września zawiera następujące « *uwiadomienie do kupców:* » — «Jenerał gubernator nowéj Rossji i Besarabji zawiadamia kupców, że z rozkazu J. C. Mości, wywóz wszelkich towarów zakazanych podczas wojny z Turcją, jest na nowo pozwolony we wszystkich portach morza Czarnego i Azowskiego.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Podług listów (które w Anglji z Buenos Ayres odebrać miano), jest najwięcéj podobieństwa, że z pomiędzy kandydatów na urząd prezydenta, jenerał Alvear wybrany będzie.

— Diwizja jenerała Laborde zarzuciła kotwicę dnia 24 lipca przy Punta-Xerez. Dnia 27 wysadzono wojsko na ląd, które zaraz nazajutrz wyruszyło ku Tampico; w téż stronę obróciła się także i eskadra. Dnia 31 odpłynęła fregata *Restauration* z trzema przewozowemi statkami do Hawanny. Dnia 28 lipca wydał jenerał odezwę do wojska, zachęcając do waleczności, aby zasłużyło sobie na zadowolenie królewskie i sławę, bo oczy całego świata zwrócone są na nich. — W liście pisanym z tamtych okolic, zapewniają, że załoga w Tampico wynosząca kilkaset ludzi, przeszła do Hiszpanów, którzy w skutku tego, bez najmniejszego oporu weszli do Tampico.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — Od czasu zaprowadzenia konstytucji w Stanach Zjednoczonych, było w tychże 7 prezydentów, 10 sekretarzów stanu, 9 sekretarzów stanu do wydziału skarbowego, 19 do wydziału wojny, 10 do wydziału marynarki, 7 jeneralnych dyrektorów poczty i 11 prokuratorów jeneralnych. Z pomiędzy tych 73 urzędników, dwóch tylko umarło w ciągu urzędowania swego i to dwaj vice-prezydenci.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 3 października.* — W Jorku obrano naczelnym szeryfem Edwarda Walis katolika, który już na ten urząd wykonał przysięgę.

— Ponieważ chléb dostawiany przez liwerantów dla flotty nie był zupełnie dobry, postanowił więc rząd, wypiekać takowy własnym kosztem. W Deptford i w Weelwill będą założone młyny do mielenia mąki i piekarnie, w których parowa machina wynalazku pana Grant urzędnika przy kommissji żywności, do wyrabiania ciasta i pieczenia chleba, użytą będzie.

— Słychać, mówi *Morning Herald*, że rząd zamierza udzielić pensje wysłużone wszystkim porucznikom i komandorom flotty, którym nominacje przed rokiem 1800 wydane były.

— Składka zbierana w Irlandji w celu utworzenia dla O'Conella takiego kapitału majątkowego, z któregoby mógł miéć zabezpieczenie utrzymania niepodległego dla wyłącznego zajmowania się sprawami Irlandji, wynosi dotąd tylko 3000 f. szt., i to w zapisach, bo gotowizną nic jeszcze nie wpłynęło.

— Dnia 29 września, widziano znowu niedaleko Dower, przepływające kanał dwa wojenne okręty rossyjskie.

— Słychać, że pan O'Conell zajmuje się w Dublinie tworzeniem towarzystwa, mającego na celu zniesienie unji z Anglją.

AUSTRJA. — Donoszą z Kroacji pod d. 22. września: » Jenerał feldmarszałek-porucznik hr. Lilienberg dowodzący naczelnie w tutejszéj prowincji, wyjechał dnia wczorajszego ku granicy Banatskiéj, w towarzystwie majora Simunich i sekretarza wojennego Krodssa.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 5 października.* — Podług gazety *Messager*, odjazd króla do Compiegne, daje powód do mniemania o zmianie ministrów, było albowiem dotychczas zwyczajem dworu oddalać się z Paryża, gdy zmiana taka następowała.

— Baron Rousseau przybył z Tripolis do Marsylji, gdzie kwarantannę odbywa.

— W Calais robiła policja rewizję u piekarzy, i przekonano się, że między 15 było tylko 2 takich, którzy do mąki jadowitych substancji nie mięszali.

— Niejaki pan Baugi zapozwał do sądu handlowego hrabiego Chalabre, jednego z administratorów dzierżawy gier w Paryżu, o zapłacenie należytości za roboty w domu gry uskutecznione. Sąd handlowy uznał się niewłaściwym do téj sprawy dla tego, że dzierżawę gier, uważa jako zakład, jedynie w interesie skarbu publicznego cierpiany, i nic wspólnego z handlem nie mający.

— Pan Vatismenil jest na liście kandydatów w kolegjum wyborczém w Arles.

— Piszą z Tulonu, że okręty *Scipio*, *Marsouin i Daphné*, dostały rozkaz być w pogotowiu do żeglugi; posłane będą do Lewantu.

— Pan Wiktor Hugo napisał nową dramę p. t. Hernani, która wkrótce będzie wystawiona. Drama pana Martinez de la Rosa, o któréj niedawno wzmianka uczyniona była, jest téj saméj osnowy co historja zdobycia Granady Washingtona Irwing. — Oprócz pana Salvandy, są kandydatami na miejsce zmarłego akademika hrabiego Daru, panowie Lamartine, Pongeville i xiąże Bassano.

— O naukowéj podróży pana Belanger do Indji wschodnich, jest wiadomość, że przybywszy w końcu marca do Pondichery, przedsięwziął ztamtąd trzy exkursje, to jest, pierwszą do Coromandel, drugą do Bengalu i kraju Braminów, trzecią do Jawy. Najobfitsze zdobycze co do botaniki znalazł on w Pegu. Nie ograniczając się na zbiorach, wyłącznie z historji naturalnéj, pan Belanger zbiera także obfite uwagi o statystyce, jeografji, etnografji i numizmatyce. W zbiorze swoim posiada już 12,000 zupełnie nowych, a przeszło 17,000 dobrze zachowanych gatunków roślin. Akademja upraszała ministra, aby udzielono panu Belanger wsparcie, któreby postawiło go w możności wydania swego roślinnika.

— Dr. Pariset, który jak wiadomo na Wschodzie podróżuje w celu wybadania przyczyn zarazy morowéj i dla przekonania się jak dalece działa chloryna w miejscach i na przedmiotach zapowietrzonych, donosi w liście pisanym z Tripolis pod dniem 18 czerwca, że on i towarzysze jego podróży, wystarawszy się o odzież ludzi właśnie co na zarazę morową pomarłych, czynili doświadczenia z oczyszczeniem jéj z części zapowietrzonych, co się najzupełniéj powiodło, tak dalece, że dwóch z nich przywdzieli owe su-

knie na gołe ciało i przez 18 godzin mieli je na sobie. Żaden z nich nie uczuł najmniejszego skutku zarazy. Jest więc, wyrażono w tym liście, sposób nieomylny, oczyszczenia z istoty morowéj, w krotkim czasie i małym kosztem, sprzętów i towarów, bez potrzeby niszczenia tychże. Tenże sam sposób, może być użyteczny nie tylko przy morowém powietrzu ale i przy wszystkich innych zaraźliwych chorobach, krostach, febrach i t. p. Kończy się list doniesieniem, że pisał do pana Pariset wielkorządca Syrji Abdallach pasza, donosząc mu o panującém teraz w Acre powietrzu, z prośbą aby mu przysłał chloryny; też same prośby zaniosło do niego wielu znakomitych Turków.

— Tenże doktor Pariset, donosi z Acre pod dniem 22 maja, o następującym sposobie zachowania pijawek, którego nauczył się od pana Bertrand przybocznego lekarza Abdalla paszy. Sposób ten zwłaszcza dla szpitalów europejskich, jest bardzo ważnym, a zasadza się na tém: Gdy pijawki już się dosyć krwi nassały, bierze się je przez płótno za głowę i pociera lekko z góry na dół, aby tym sposobem krew spędzić. Po dopełnieniu tego, kładą się w naczynie napełnione wodą, zaprawną bardzo małą ilością cukru, przez co zupełnie z krwi się oczyszczają. Odmieniwszy świeżą wodę dwa albo trzy razy, dopóki zupełnie czysta nie będzie, zachowuje się pijawki zwyczajnym sposobem do dalszego użycia. Przekonano się, że takie pijawki mają tę korzyść nad zwyczajnemi, że prędzéj się ciała imają a mniéj wgryzają. Obchodząc się z niemi powyższym sposobem, można miéć jedne pijawki przez lat kilka, nie używając ich wszakże jak co dni trzy.

— Portrety xięcia Reichstadtskiego są we Francji zakazane, a niedawno skazano pewną kobietę za sprzedawanie tychże, na 3dniowy areszt i na zapłacenie 10 franków kary. Dziwną jest rzeczą, że publiczna wystawa i przedaż wizerunków Napoleona, nie ulega żadnemu zakazowi. Francuzi bez względu na różność zdań politycznych, są dumni ze sławy tego wielkiego wojownika i władcy, i uważają ją za własność narodową.

— W Havre wsiadł na okręt *Rose* i popłynie do Brazylji, poseł cesarsko rossyjski przy cesarzu Don Pedrze.

— Wysłano już urzędnika pocztowego, dla poczynienia przygotowań na stacjach, przez które król Neapolitański, przejeżdżać będzie. Wyrachowano, że same podwodowe z Nizzy do Perpignan, a napowrót z Bayonny przez Paryż do Nizzy, wyniesie 1,143,750 franków.

— Fregata *Galatea* która oddaliła się z Nawarino dnia 20 z. m., zawinęła do Tulonu. Gdy w Alexandrji stała na kotwicy, wice-król egipski odwiedził dowódzcę na pokładzie téjże, bawił na niéj kilka godzin, a oddalając się ofiarował oficerom i załodze piękny podarunek w broni. Jest to piérwszy okręt eropejski, na którego pokładzie znajdował się pasza Egiptu.

NIDERLANDY. — *Dnia 4. października.* — Pan O'Connel przybył do Bruxelli.

— Wykaz skradzionych xiężnéj Oranji klejnotów, obejmuje 76 numerów. Dotąd nie masz żadnego śladu o sprawcach téj kradzieży.

— W Leodjum zawalił się w fabryce pana Cokerill komin na 110 stóp wysoki. Jeden człowiek utracił przy tém zdarzeniu życie, a dwóch jest niebezpiecznie rannych.

— Wyszło postanowienie królewskie pod d. 2 października, dozwalające biskupom katolickim zająć się bezzwłocznie urządzeniem seminarjów, a młodzieży która za granicą nauki pobiera, wstępować do tychże seminarjów aż po dzień 1 lutego przyszłego roku, bez podlegania karom dekretu z roku 1825, nałożonym na młodzież która za granicą nauki odbiera.

— *Z Bruxeli d. 6 paźdz.* — J. C. M. Wielki Xiąże Konstanty, przybył dnia wczorajszego do tutejszéj stolicy i stanął w pałacu xięztwa Oranji.

— Słychać, że papież przesłał tutéjszemu ministrowi spraw wewnętrznych, ozdobę orderową.

— Tutéjsze pisma zapewniają, podług listów z Curacao pod d. 26 lipca, że Panama oddzieliwszy się od rzeczypospolitéj kolumbijskiéj, połączyła się z Peru.

— Mówią, że przed kilku dniami ofiarowali jacyś podróżni na poczcie w Dinant, 40 franków za to, aby ich spiesznie expedjowano; to dało powód do podejrzenia że ci ichmoście są złodziejami klejnotów xiężny Oranji, i wskutku tego przytrzymano ich już na granicy francuzkiéj.

— Oprócz kradzieży popełnionéj w pałacu xiężnéj Oranji, słychać o wielu innych, a nawet o zrabowaniu domu pewnego Anglika. Sądzą niektórzy, że nowe urządzenie policji w Londynie, wypłoszyło ze stolicy angielskiéj niemało takich paniczów co to cudzym żyją, i że ci w Niderlandach i we Francji swoje rzemiosło prowadzić teraz będą.

— Bawiący obecnie w Bruxelli pan O' Conell, jest bratem sławnego Daniela O' Conell.

— Napowietrzny żeglarz pan Sturbell, zapowiedział w Doornik napowietrzne polowanie. Puści on najprzód w jednym balonie jelenia, w drugim następnie psa gończego, a w trzecim strzelca, który jelenia na powietrzu zastrzeli.

— W Hadze wychodzić będzie dziennik, p. t. » *Nederlandsche gedagten* «

PRUSSY. — Gazetta wrocławska daje następującą biograficzną wiadomość o jenerale hr. Diebitschu Zabałkańskim. «Cesarsko rossyjski jenerał hr. Diebitsch Zabałkański, urodził się w Szlązku w majętności Trebnica, (Trebnitz). W xiążce kościelnéj w Gross-Lipe, czytamy w téj mierze co następuje: — «Dnia 13 maja 1785, o godzinie w pół do dziesiątéj wieczorem, urodził się, a dnia 9 czerwca w tutéjszym ewangielickim kościele został ochrzczony: *Infans nobilis* Karol Hans Fryderyk Antoni von Diebitsch i Narten. Ojciec jego pan Hans Ehrenreich Fryderyk v Diebitsch i Narten, kapitan piechoty i adjutant J. K. Mci, dziedzic i pan niższéj i wyższéj Leipe (zwanéj Gross-Leipe). Matka: Marjanna Antonina, urodzona v Erkert. Tu następuje wymienienie 18 osób jako rodziców chrzesnych, między któremi xiąże Fryderyk Brunszwicko-Luneburgski.

— Główne Towarzystwo biblijne pruskie, założone za szczególném staraniem towarzystwa biblijnego angielskiego i zagranicznego w Londynie, na dniu 2 sierpnia 1814 roku, liczy już w monarchji 18 podrzędnych sobie takichże towarzystw. W roku bieżącym, mając dochodu 9434 talarów, rozdzieliło 10,611 biblji całkowtych i 1998 nowych testamentów, w części bezpłatnie, w części za bardzo niską cenę. Od założenia swego czyli przez lat piętnaście, wydała 92,355 biblji zupełnych i 45,314 nowych

testamentów Towarzystwa filjalne, wydały w roku upłynionym 19,019 biblji i 11,940 nowych testamentów, a wszystkie towarzystwa biblijne w monarchji, wydały wciągu lat pietnastu, ogółem 450,000 exemplarzy pisma świętego. — Jakolwiek czynności tych towarzystw są znakomite, mają one jeszcze znaczne przed sobą pole działalności, albowiem w samym obwodzie biblijnego towarzystwa Koeslińskiego, znajduje się jeszcze 2616 rodzin i 4299 dzieci do szkół uczęszczających, które bez biblji obchodzić się muszą. — Biblijne towarzystwo angielskie i zagraniczne w Londynie, o którém wyżéj wzmiankowano, miało w roku zeszłym 86,259 fut. szt. dochodu (3,622,818 złp.), z których 365,424 exemplarzy biblji w obieg puszczono. Całkowity dochód tego towarzystwa przez lat 25, to jest od samego początku jego istnienia, wyniósł 600,000 fut. szt. (25,200,000 złp.).

— Do Szczecina przywieziono na okręcie z Petersburga 4 lamy (Auchenia Llama), przeznaczone dla Berlina. Te zwierzęta rodziły się w Rossji, z pary którą w r. 1816 z Ameryki do Petersburga przywieziono.

— Panna Eliza Garnerin odbyła dnia 8 b. m. piérwszą napowietrzną podróż z spadochronem w obec rodziny królewskiéj. Z powodu zbyt wysokiéj ceny wnijścia, nie wielu miała widzów; większa część publiczności, zajęła miejsca przyległe temu, z którego się panna Garnerin puszczała.

WOŁOSZCZYZNA. — *Z Bukarestu d. 24 września.* — Lubo nie mamy jeszcze urzędowéj wiadomości o szczegółach zawartego z Portą pokoju, co dopiéro po wzajemnéj ratyfikacji nastąpić może; wiemy jednak, że co się tycze xięztw Multan i Wołoszczyzny i przyszłéj tych krajów organizacji, następujące względem tychże przyjęto postanowienie: — Granice xięztw obu, rozciągać się będą tak daleko, że do nich należyć będą wyspy przy lewym brzegu Dunaju leżące i niziny poczawszy od punktu w którym Dunaj do kraju tureckiego wpada, aż do połączenia się jego z Prutem. Porta nie będzie miéć żadnego utwierdzonego stanowiska na lewym brzegu Dunaju, ani nie pozwoli by tam mahometańscy jéj poddani osiadali. Na całym brzegu Dunaju, czy to w małéj czy w wielkiéj Wołoszczyznie, podobnież i Multanach, nie może żaden Mahometanin miéć swego zamieszkania; będą tylko przypuszczeni tacy kupcy, którzy przybywają za firmanami po kupno na własny rachunek artykułów na konsumpcję Stambułu i innych tym podobnych. Miasta tureckie po lewéj stronie Dunaju, wcielone będą do Wołoszczyzny z obwodami do nich należącemi, a warownie które się tu dawniéj znajdowały, już nigdy więcéj przywrócone nie będą. Ci muzułmanie, którzy na lewym brzegu Dunaju własność ziemską posiadają, jeżeli ta osobom prywatnym zagrabioną nie była, są obowiązani sprzedać ją krajowcom w ciągu miesięcy ośmnastu. Porta bierze na siebie obowiązek jak najściślejszego przestrzegania, iżby dowódzcy tureccy prowincji pogranicznych, przywilejów Multan i Wołoszczyzny w żaden sposób nie gwałcili, i w sprawy wewnętrzne tychże krajów pod żadnym nie mieszali się pozorem; obowiązuje się także Porta baczyć i nie dopuszczać, ażeby mieszkańcy prawego brzegu Dunaju w granice Multan i Wołoszczyzny nie wpadali. Porta zatwierdza administracje zaprowadzoną stósownie do życzeń zebranéj starszyzny, ze strony Rossji, w czasie okupacji tych krajów przez jéj wojska podobnież i urządzenia przez nią poczynione. Co się tycze wyboru Hospodara potwierdzają się zawarte w téj mierze punkta dodatkowe w traktacie akermańskim, z tym dodatkiem, że odtąd godność ta nie siedmioletnią ale dożywotnią będzie, wyjąwszy przypadek zrzeczenia się, lub przewinienia, w wyżéj przytoczonych punktach dodatkowych przewidzianego. Urządzenie wszelkich wewnętrznych spraw prowincji, należy wyłącznie do Hospodara, który rady dywanu zasięgać jest obowiązany; niemogą wszelako wydawać urządzeń przeciwnych prawom zaręczonym obydwom krajom przez układy lub hati-szeryfy, jak z drugiéj strony nie doznają żadnéj przeszkody w wykonaniu władzy swojéj administracyjnéj; i owszem rząd obydwu xięztw używać będzie wszelkich przywilejów niepodległéj administracji wewnętrznéj. Może więc gdy tego uzna potrzebę, rozciągać kordony zdrowia i kwarantanny wzdłuż Dunaju i w innych punktach kraju, którym przybywający zagraniczni muzułmanie i chrześcjanie, w wszelkich obostrzeniach podlegać są obowiązani. Na utrzymanie kwarantany i służby granicznéj, jak niemniéj na utrzymanie porządku po miastach i wioskach, podobnież dla ściślego wykonania praw i urządzeń, wolno obydwom xięztwom miéć odpowiednią straż zbrojną. Liczbę i utrzymanie milicji, oznaczą hospodarowie wraz z ich dywanami. Obydwa xięztwa zostają uwolnione od wszelkich dostaw i liwerunków, czynionych dotychczas w zbożu, bydle i w drzewie tak na konsumpcję Stambułu, jak na opatrzenie twierdz naddunajskich, do arsenału i t. p.; nie będzie również Porta wymagać od nich robotników do twierdz i innych tego rodzaju robot szarwarkowych. Dla wynagrodzenia skarbowi sułtańskiemu wszystkich ztąd pochodzących ubytków, zapłacą Porcie obydwa xięztwa, oprócz tributu hatiszeryfem z roku 1802 oznaczonego, a dotąd pod nazwiskiem haraczu, Jdyye i Rikiabiye uiszczanego, pewną jeszcze summę pieniężną, późniéj wzajemnie ustanowić się mającą. Oprócz tego, będą składać obydwa xięztwa do skarbu sułtańskiego, summę odpowiadającą jednorocznemu haraczowi, ilekroć nastąpi zmiana hospodara, czyli ta przez śmierć, czy przez dobrowolne usunięcie się, czy nakoniec przez złożenie go z urzędu. Za to, nie będzie nigdy żądać odtąd Porta ani od hospodarów ani od kraju, najmniejszéj jakiego bądź nazwiska opłaty, lub daru. Mieszkańcy xięztw obu, będą na przyszłość używać zupełnéj wolności handlu tak w płodach ich ziemi jako i w tworach ich przemysłu; mogą opatrzeni paszportem rządu swego, spławiać bez żadnéj przeszkody statki swoje na Dunaju, a w portach, oraz miastach handlowych tureckich, handel niemi prowadzić. Nakoniec, odstępuje Porta obydwom xięztwom, na lat dwa, poczynając od dnia gdy przez wojska opuszczone będą, trybutu, jaki za ten czas przypadać od nich może.

— Z ustającym teraz zwolna upałem, zmniejszyła się oraz i zaraza. Policja ogłosiła już przed kilku dniami, iż każdy kto z obawy zarazy opuścił miasta, może teraz wrócić bez niebezpieczeństwa.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedja: *Mali protektorowie*. Po niéj nastąpi komedja: *Niezgody domowe*. Zakończy krotofila ze śpiewkami: *Słomiany człowiek* czyli *Teatr w Sochaczewie*.

GABINEE TOPOGRAFICZNY w salach redutowych:

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472